

**Modele kariery akademickiej (7.05.2008)**

Prof.dr hab. Aleksander Koj, emerytowany profesor zwyczajny  
Wydział Biochemii, Biofizyki i Biotechnologii  
Uniwersytetu Jagiellońskiego

Próby zmian modelu kariery akademickiej nie mogą być izolowane od uregulowań prawnych dotyczących funkcjonowania uczelni i są niemożliwe do realizacji bez istotnego zwiększenia nakładów finansowych. Tematem zastępczym dla kompleksowej reformy szkolnictwa wyższego jest teza mówiąca, iż zniesienie habilitacji stanowi niezbędny warunek przyspieszenia drogi awansu naukowego. Postulat taki ma charakter polityczny, a efekty jego realizacji mogą przypominać powołanie „docentów marcowych” w 1968 r. Natomiast konieczna jest dyskusja nad modyfikacją ścieżki kariery naukowej w Polsce wobec wyzwań, które stwarza nasze członkostwo w Unii Europejskiej.

Moim zdaniem następujące założenia muszą być spełnione przy wprowadzaniu zmian aktualnego modelu kariery akademickiej w Polsce:

- podniesienie poziomu doktoratów (kryterium: uzyskanie pełnej ekwiwalencji polskich dyplomów doktora nauk z analogicznymi dyplomami wybranych krajów UE);
- usprawnienie procedury awansowej wszystkich szczebli kariery, a w szczególności etapu powołania samodzielnego pracownika naukowego (obecnie jest to dr habilitowany);
- opracowanie przez Centralną Komisję (lub inne kompetentne ciało kolegialne) precyzyjnych kryteriów awansu naukowego z uwzględnieniem różnic między poszczególnymi dziedzinami nauki;
- przeprowadzanie przewodów awansowych w oparciu o opinie recenzentów zewnętrznych wybieranych z puli ekspertów wyznaczanych przez CK;
- rozwinięcie zasad konkurencji przy obsadzie stanowisk akademickich w drodze rzeczywistego konkursu.

Proponowana ścieżka kariery akademickiej:

Stopień/tytuł	Stanowisko	Forma zatrudnienia
Mgr	asystent	umowa na czas określony
Dr	adiunkt	umowa na czas określony
Profesor-Docent	profesor kontraktowy	umowa na czas określony
Profesor	profesor nadzwyczajny	mianowanie
Profesor	profesor zwyczajny	mianowanie

Komentarz:

1. Zapoczątkowany w 1990 r ilościowy rozwój szkolnictwa wyższego w Polsce - przy ograniczonych nakładach finansowych - doprowadzić musiał nieuchronnie do spadku poziomu kształcenia i obniżenia wymagań w uzyskiwaniu kolejnych szczebli kariery akademickiej. **Zdaniem dużej grupy nauczycieli akademickich tych szczebli jest zbyt wiele, przy czym procedury kwalifikacyjne są nadmiernie rozbudowane i przewlekłe, a kryteria awansu niezbyt obiektywne. Szczególnie ostro krytykowana jest habilitacja, której celem jest kreowanie samodzielnego pracownika nauki i nauczyciela akademickiego, uprawnionego do prowadzenia przewodów doktorskich i ich oceny, do udziału w pracach organów kolegialnych, oraz kierowania zespołami badawczymi.** W związku z tym proponuje się zastąpienie całego przewodu habilitacyjnego wraz z kolokwium przeprowadzanym na

posiedzeniu uprawnionej Rady Wydziału (uczelni) lub Rady Naukowej (instytutu badawczego) przez uproszczoną procedurę awansową kończącą się „certyfikatem promocyjnym”. Trzeba jednak pamiętać, że bez względu na nazwę procedury (habilitacja czy certyfikat promocyjny) muszą być stosowane jasne i czytelne kryteria awansowe gwarantujące, że nastąpi poprawa jakości kadry naukowo-dydaktycznej polskich uczelni i placówek badawczych. Układem odniesienia powinny być takie kraje Unii Europejskiej jak Niemcy, Francja czy Wielka Brytania; należy więc dążyć do **pełnego uznania stopnia naukowego doktora nadawanego w Polsce bez konieczności procedury nostryfikacyjnej w wymienionych wyżej krajach** – dopiero uzyskanie ekwiwalencji stopnia naukowego doktora stworzy podstawę do wdrażania reformy modelu kariery akademickiej w Polsce. Z tych powodów kandydaci dopuszczani do obrony pracy doktorskiej powinni się legitymować publikacjami w dobrych czasopiśmie (kryteria do ustalenia przez Centralną Komisję ds. stopni i tytułów naukowych), a ocena pracy doktorskiej powinna być dokonywana wyłącznie przez zewnętrznych recenzentów wskazanych przez CK (przy ograniczeniu czasu przygotowania recenzji do np 30 dni). Należy dopuścić przygotowanie rozprawy w języku angielskim jeśli jednym z recenzentów jest cudzoziemiec. Warunki te są z pewnością trudne do spełnienia, ale **bez ostrych kryteriów uzyskiwania stopnia naukowego doktora reforma ścieżki kariery akademickiej mija się z celem.**

2. Poważnym problemem wymagającym rozwiązania w każdym modelu kariery akademickiej jest **istnienie znacznych różnic w kryteriach awansu w poszczególnych dziedzinach nauki**. Z racji swoich kompetencji zawodowych mogę się wypowiadać wyłącznie na temat kryteriów w naukach biomedycznych i przyrodniczych, gdzie stosunkowo łatwo jest ustalić wymagania dla uzyskania stopnia naukowego doktora, samodzielnego pracownika naukowego (obecnie jest to dr habilitowany) czy profesora tytularnego. Kryteria powinny być precyzyjnie ustalone dla danej dziedziny nauki przez np. Centralną Komisję i co pewien czas aktualizowane. Podstawą do oceny jakości publikacji i wkładu autora przy pracach wieloautorskich jest w przypadku nauk biomedycznych aktualny Impact Factor (IF) czasopisma i miejsce autora wśród współwykonawców pracy: pierwszy autor lub korespondujący autor mają inną wagę niż pozostali współautorzy. Dzięki ocenie bibliometrycznej można unikać mało precyzyjnych określeń typu „publikacja w cenionym czasopiśmie”. Dla jasności obrazu muszę stwierdzić, że moim zdaniem współczynnik IF nie może być brany pod uwagę jako wskaźnik międzynarodowego uznania naukowca i nie może zastąpić liczby cytowań publikacji (dane powszechnie dostępne w Science Citation Index). **Dorobek naukowy kandydata do tytułu profesora nauk medycznych czy przyrodniczych powinien być potwierdzony cytowaniami jego prac, a sam kandydat powinien wykazać się także dłuższym niż 6 miesięcy stażem naukowym w ośrodku zagranicznym.**
3. Dla ilustracji mogę podać wewnętrzne kryteria stosowane przez **Wydział Biochemii, Biofizyki i Biotechnologii UJ przy wszczynaniu postępowania dla uzyskania tytułu profesora**: „kandydat powinien mieć w dorobku od ostatniego awansu – a więc od uzyskania stopnia naukowego doktora habilitowanego - co najmniej 15 oryginalnych publikacji (czyli prac doświadczalnych), dla których łączny IF wynosi co najmniej 20, a ponadto kandydat był promotorem co najmniej 2 zakończonych przewodów doktorskich.” Jak widać kryteria awansowe naszego Wydziału BBB są raczej ostre i zadaniem CK będzie ich weryfikacja w skali krajowej. Takich wymiernych kryteriów jakości dorobku naukowego nie mają niestety dziedziny nauk humanistycznych.

4. Jest faktem, że obecnie habilitacja, będąca oficjalnym uznaniem statusu „samodzielnego pracownika naukowego”, chociaż daje uprawnienia doktoryzowania, zasiadania w ciałach kolegialnych (Rady Wydziałów i Rady naukowe) oraz kierowania zespołami badawczymi, nie prowadzi do atrakcyjnego awansu naukowego, bo w UJ doktorzy habilitowani pozostają z reguły na stanowiskach adiunktów, aż do uzyskania tytułu profesora. Tak więc **obecnie uzyskanie stopnia naukowego dr habilitowanego nie daje ani satysfakcji moralnej ani materialnej**. Dawniej efektem habilitacji było stanowisko docenta (utrzymane nadal w PAN). Jeszcze gorzej, bo brzmi niemal jak obelga, wygląda określenie „doktor certyfikowany” (zamiast dr habilitowany). Moim zdaniem **efekt końcowy zmodyfikowanej habilitacji – lub innej procedury kwalifikacyjnej na stanowisko samodzielnego pracownika nauki - powinien być czytelny i jednoznaczny. Będzie to możliwe jedynie wówczas, gdy ta procedura będzie oznaczać prawo do tytułu docenta lub profesora kontraktowego**.
  
5. Jednakże przywrócenie stanowiska i tytułu docenta, chociaż jest rozwiązaniem najprostszym, ma niewielkie szanse społecznej akceptacji, gdyż wydaje się wydłużać wyścig na drodze kariery naukowej do stanowisk i tytułów profesorskich. Dlatego rozwiązaniem kompromisowym byłaby **habilitacja lub specjalna procedura kwalifikacyjna, dostępna dla osób ze stopniem naukowym doktora kończąca się nadaniem tytułu i powołaniem na stanowisko profesora kontraktowego** (obecnie zbliżoną rolę spełnia stanowisko profesora uczelnianego, dość powszechne w słabych kadrowo szkołach wyższych). Natomiast tytuł (i stanowisko) profesora nadzwyczajnego mogłyby pozostać związane z dotychczasową procedurą i wręczeniem nominacji profesorskiej przez Prezydenta RP. Z wielu względów pomijam tutaj wersję, gdyby tytuł profesora „belwederskiego” był wymagany dopiero do stanowiska profesora zwyczajnego. Szczegóły procedur awansowych wszystkich szczebli kariery akademickiej powinny zostać opracowane przez CK (lub inne wyspecjalizowane ciało kolegialne) i powinny uwzględniać różnice między poszczególnymi dziedzinami wiedzy.